

Karolina Karaś

"Herezja", Leszek Kołakowski, Kraków 2010 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 46/2, 274-278

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Takie opracowanie było bardzo pożądane choćby dlatego, że w dostępnej w Polsce literaturze przedmiotu mało jest podejść wyważonych, utrzymanych w duchu arystotelesowskiego „złotego środka”.

Książka *Filozofia analityczna* została napisana językiem klarownym, precyzyjnym. Autor w maksymalny sposób starał się nadać precyzję wyrażanym poglądom. Unika także powtórzeń, co jest mankamentem niejednej pracy filozoficznej. Czytanie tej książki to prawdziwa szkoła jasnego wypowiedzania się o trudnych problemach. Prezentacja filozofii analitycznej, zaproponowana przez autora, zachęca do jej twórczego studiowania. Czytelnik zostaje niejako zaproszony do twórczego myślenia, do poszukiwania, do stawiania pytań. Książka ta może stanowić dobry podręcznik w przygotowywaniu wykładów kursorycznych i monograficznych, a jej lektura jest pasjonującą intelektualną wędrówką po krętych ścieżkach filozofii analitycznej.

Piotr Duchliński

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie

Leszek Kołakowski, *Herezja*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, ss. 92.

Najnowsza, wydana pośmiertnie książka Leszka Kołakowskiego zatytułowana *Herezja* stanowi zbiór wypowiedzi, wykładów autora przygotowanych dla Radia Wolna Europa i wygłoszonych w latach 1982-1983. Autor już na wstępie wyjaśnia, że jego celem nie było jednak stworzenie kompendium wiedzy na temat tytułowego zagadnienia. Co więc stanowiło motywację Kołakowskiego podjęcia tego tematu w szczególnych czasach politycznych i społecznych przemian, w niezwykle znamiennej dla tego okresu historycznego medium?

Kołakowski rozpoczyna od przedstawienia zjawiska herezji w jej religijnym i historycznym kontekście. Autor prezentuje definicję tego pojęcia i jego etymologię, a następnie przystępuje do jego omówienia w kontekście historii Kościoła Katolickiego i historii religii. Kołakowski w ciekawy sposób przedstawia dzieje chrześcijańskich herezyków, a także politykę instytucji kościelnych wobec ich działań-

ności. Filozof podejmuje także próbę nakreślenia pewnych cech osobowościowych wspólnych heretykom, by na końcu docenić i pochwalić ich obecność. Bunt i niepokorność heretyka to przejawy postawy intelektualnej charakteryzującej ludzi odważnych w swoim myśleniu i nieustannie podejmujących namysł nad sprawami szczególnie ważnymi dla człowieczego losu. Dzięki temu zabiegowi autor dochodzi do zuniwersalizowanego pojęcia herezji i heretyka, co umożliwi kontynuację filozoficznych rozważań na ten temat w obrębie innych, niereligijnych obszarów ludzkiej aktywności.

Refleksje na temat herezji przedstawione w pierwszej części książki nie stanowią istoty wywodu, a raczej mają być pewnym tłem czy ilustracją dla rozważenia filozoficznego, społecznego i politycznego znaczenia tego słowa i wykazania analogii pomiędzy kontekstami, w których zjawisko herezji można rozpatrywać. Historia herezji jest wtedy historią konfliktów ideowych, wyborów i starć światopoglądowych, problemu tolerancji i wolności, zestawu zagadnień szczególnie aktualnych zarówno w czasach transformacji ustrojowej, jak i nam współczesnych. Przeobrażenia w ramach ortodoksji czy to religijnej, czy światopoglądowej stanowią wciąż istotny problem, szczególnie w obliczu obecnie obserwowanych tendencji liberalizujących. Wybór tego tematu wykładów dokonany przez Kołakowskiego jest nieprzypadkowy i stanowi błyskotliwą próbę połączenia zainteresowań historyka filozofii i religii z analizą bieżących zjawisk polityczno-społecznych. To także okazja do rozliczenia się z pewnymi sprawami związanymi z problemem uwikłania się autora w ideologię marksistowską, choć stanowi ta sprawa pośrednie, wyrażone nie wprost i raczej poboczne zagadnienie w omawianej książce. Wydaje się jednak, że ze względu na kontekst historyczny, w którym wykłady Kołakowskiego powstały nie jest to zagadnienie tak marginalne, jak mogłaby na to wskazywać ilość tekstu, który uwadze tej został poświęcony.

Herezja w kontekście historycznym (dotyczącym historii idei) ma wymiar bezpośrednio nawiązujący do biografii Filozofa i oceny jego postawy intelektualnej i politycznej jako rewizjonisty. W tym znaczeniu herezja oznacza pewien spór w obszarze zideologizowanego i totalnego światopoglądu politycznego uzurpującego sobie prawo do całościowego tłumaczenia rzeczywistości. Istota oraz mechanizmy po-

wstawania herezji, jako tendencji reformatorskich w obszarze ideologii politycznych, są zdaniem Kołakowskiego, analogiczne do tendencji w obszarze wyznaniowym.

W perspektywie ideologii marksistowskiej odpowiednikiem heretyka był rewizjonista. Rewizjonistami byli nazywani od drugiej połowy lat pięćdziesiątych wszyscy działacze partii, którzy pozostając w jej strukturach podważali różne dogmaty ideologiczne. Biorąc pod uwagę powyższe kryterium, Leszek Kołakowski mógł być (i był) nazywany rewizjonistą, jednak przez znacznie krótszy czas, niż prominentnym działaczom komunistycznym się wydawało. Dość szybko porzucił on wszelkie nadzieje na możliwość reformy marksizmu i doszedł do wniosku, iż twór ten zwyczajnie zreformowany być nie może. Kołakowski nie wierzył już ani w pewien rdzeń nienaruszalny ideologii komunistycznej, ani w możliwość modyfikacji jego wykładni. Najlepszym świadectwem porzucenia tych nadziei był esej filozofa *Śmierć bogów*⁶ opublikowany w 1956 r., a także przedmowa w książce *Światopogląd i życie codzienne*⁷ z 1957 roku. Od tego momentu kontynuacja marksizmu nie stanowiła już, wbrew przekonaniom przedstawicieli władzy, wyrazu postawy rewizjonistycznej Filozofa. Poglądy i krytykę marksizmu Kołakowskiego należy sytuować już poza jego strukturami, mimo, iż formalnie został on usunięty z partii w roku 1966. Według typologii dotyczącej sposobów odstępowania od ortodoksji przedstawionej przez Kołakowskiego w *Herezji* bardziej adekwatnym pojęciem na określenie postawy Filozofa po 1956 roku wydaje się „apostazja”, rozumiana jako akt indywidualnej, otwartej separacji wobec dotychczasowej wykładni „wiary” (w tym przypadku ideologii marksistowskiej).

Przedstawiona powyżej analogia pomiędzy rewizjonistą w perspektywie ideologii marksistowskiej, a heretykiem w perspektywie religijnej nie jest przypadkowa i zastosowana została w celu uchwycenia szczególnie istotnych i znanych już elementów poglądów Kołakowskiego. Pierwszym z nich jest motyw krytyki ideologii marksistowskiej i wszelkich form totalnego zniewolenia człowieka, poprzez ukazanie jej ukrytego, religijnego wymiaru, a tym samym braku we-

⁶ L. Kołakowski, *Śmierć bogów*, w: *Pochwała niekonsekwencji*, Wydawnictwo Pulp, Londyn 1989, 158-171.

⁷ L. Kołakowski, *Światopogląd i życie codzienne*, PIW, Warszawa 1957.

wewnętrznej spójności, konsekwencji i poprawności jej najważniejszych założeń. Po drugie analogia ta staje się pretekstem do wskazania redukcjonistycznego charakteru filozofii marksistowskiej. Herezja w tej perspektywie rozumiana była jako wyraz konfliktu klasowego w „zmistyfikowanej, religijnej formie”, a więc wszelkie motywacje i potrzeby człowieka redukowałą poprzez ich opis w kategoriach charakterystycznych dla marksistowskiego światopoglądu.

Kolejnym elementem charakterystycznym dla refleksji Kołakowskiego jest namysł nad problemem tolerancji i akcentowanie jej roli w trwaniu kultury europejskiej. Kołakowski zadaje pytanie: Czy uzurpacja ortodoksji do głoszenia i obrony prawdy w sensie absolutnym zakłada nietolerancję? Czy chrześcijaństwo może stanowić gwarant trwałości cywilizacji zachodniej wraz z jej wartościami, czy też w swoim dogmatyzmie postuluje zwalczanie heretyków i innowierców? Podejmując próbę odpowiedzi na powyższe pytania Kołakowski odwołuje się między innymi do znanego badaczom religii problemu wolnej woli i łaski (nawiązanie do filozofii św. Augustyna). Problematyka ta podejmowana była także w innych dziełach filozofa np. w eseju *Prawda i wolność. Co pierwsze?*⁸.

Motyw metodologicznego sceptycyzmu to kolejna cecha filozofowania Kołakowskiego. Postawa heretyka pod wieloma względami jest, jego zdaniem, analogiczna do postawy sceptyka. Wydaje się, że sympatię wobec pewnego typu sceptycyzmu względem ortodoksji (w dowolnym obszarze) wyrażał Kołakowski przez cały okres swojej twórczości, co stanowiło świadectwo niezależności intelektualnej i nieustannej postawy aporetycznej wobec przyjętych „oczywistości” i dogmatów. Nie wynikało to przy tym z lekceważącego stosunku do podważanych treści, wręcz przeciwnie: stanowiło wyraz szczególnej uwagi wobec zjawisk ważkich dla spraw człowieka oraz trwania kultury, a także wobec wartości stanowiących jej fundamenty.

Tendencja do wskazywania na analogie pomiędzy pewnymi zjawiskami czy mechanizmami charakterystycznymi dla życia religijnego, a zjawiskami politycznymi i kulturowymi jest znana badaczom twórczości Kołakowskiego ze znacznie wcześniejszych jego dzieł. Już

⁸ L. Kołakowski, *Prawda i wolność, co pierwsze?*, w: *Czy Pan Bóg może być szczęśliwy i inne pytania*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, 106-111.

w eseju „Kapłan i błazen” wydanym w 1965 roku odnaleźć można tezę autora o strukturze współczesnego myślenia, charakterystycznego dla kultury europejskiej, co najmniej od czasów Oświecenia, jako paralelnej do myślenia teologicznego. Nie jest, więc koncept „Herezji” jakimś *novum*, stanowi raczej kontynuację wcześniejszych założeń filozoficznych autora, choć niewątpliwie wskazanie akurat na ten typ zjawiska ze sfery religijnej jest pomysłem oryginalnym i ciekawym.

Język, którym posługuje się autor *Herezji* można ocenić jako przystępny, chociaż występują w tym tekście także specyficzne terminy filozoficzne i teologiczne. Elementem nieco przeszkadzającym w odbiorze recenzowanego tekstu jest brak wyraźnego podziału treści; pomimo pewnych zauważalnych etapów snucia refleksji i wyodrębnionych wątków, nie są one jednak podejmowane od początku do końca, a wzajemnie się przeplatają lub są jedynie sygnalizowane. Być może wynika to z faktu, że w zamysle autora rozważania te nie miały docelowo stanowić tekstu literackiego, stąd pewne wymogi z tym związane zostały zignorowane.

Najnowszą książkę Kołakowskiego polecam szczególnie czytelnikom, którym twórczość Filozofa oraz kontekst historyczny jej powstawania są już znane. Stanowi ona w moim mniemaniu ciekawe acz jedynie uzupełnienie dotychczasowych wypowiedzi autora, które w swojej zwartej formie nie znudzi czytelnika swoją objętością i mnogością odnośników.

Karolina Karaś